

Sygn. akt V ACa 242/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Barbara Kurzeja
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 grudnia 2013r., sygn. akt XIV GC 517/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 72.268,96 (siedemdziesiąt dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem 96/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2011r.,
- w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.964,40 (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt cztery 40/100) złote tytułem kosztów procesu,
- w punkcie 3 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 36 (trzydzieści sześć) złotych, natomiast od pozwanych solidarnie kwotę 84 (osiemdziesiąt cztery) złote;

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 6.314 (sześć tysięcy trzysta czternaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 242/14

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. W. i FIRMY (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 103.180,96 zł z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2011 r. oraz kosztów procesu.

Motywowała powództwo tym, że 10 sierpnia 2011 r. zawarła z pozwanym M. W. umowę o roboty budowlane, polegające na wykonaniu robót żelbetowych i fundamentów z wszelkimi robotami ziemnymi w zakresie linii zgrzewania szyn kolejowych (podzielonej na tzw. „część krótką” – linia technologiczna w pasie suwnic między budynkiem parowozowni a budynkiem zgrzewalni;) oraz „część długą” (linia technologiczna w pasie wciągników; pomiędzy halą zgrzewalni a ulicą (...)) oraz wykonaniu budynku sterowni. Wykonała swoje zobowiązanie w terminach, po pierwsze, do 15 września 2011 r., kiedy zgłosiła do odbioru budynek sterowni, do 30 września 2011 r., kiedy zgłosiła do odbioru część krótką linii zgrzewania szyn, po trzecie, do 12 października 2011 r., kiedy zgłosiła do odbioru część długą linii zgrzewania szyn. Pozwany wyznaczył termin odbioru na 12 października 2011 r., zarówno części krótkiej, jak i długiej. Po odbiorze powódka wystawiła fakturę VAT na pozostałą część wynagrodzenia (611.579,31 zł brutto). Strony umowy ustaliły wynagrodzenie w kwocie 1.357.893,19 zł brutto, pozwany wpłacił zaliczki (łącznie 738.000 zł brutto). Pozwany zapłacił powódce: 400.000 zł w dniu 16 listopada 2011 r., 100.000 zł w dniu 2 grudnia 2011 r. Do zapłaty pozostało 111.579,31 zł, część wierzytelności wynikającej z faktury nr (...) z 13 października 2011 r. Pozwany, wezwany do zapłaty, odmówił uiszczenia pozostałej części wynagrodzenia. W dniu 14 marca 2012 r. poinformował powódkę, że przysługują mu względem niej wierzytelności z tytułu kary umownej (30.912 zł), a także nabyte od J. R. (32.422,80 zł) i Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) Spółki Jawnej J. i M. R. (37.591,88 zł), jak również wierzytelność w kwocie 2.254,28 zł określona w nocie odsetkowej nr (...) z 8 lutego 2012 r. Odnosząc się do poszczególnych wierzytelności, powódka wskazała, że pozwany pismem z 30 stycznia 2012 r. naliczył karę umowną w kwocie 30.912 zł za 7 dni zwłoki (4.416 zł za dzień zwłoki), powołując się na § VIII umowy. Wywodziła, że pozwany naliczył karę umową bezzasadnie. Kara umowa jest należna w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest zawinione przez dłużnika, a więc zgodnie z zasadami odpowiedzialności kontraktowej wyrażonymi w art. 471 kc. Tymczasem przedłużenie realizacji przedmiotu umowy o 7 dni nastąpiło z przyczyn, za które powódka odpowiedzialności nie ponosi, a więc nie z jej winy. Podniosła, że podczas wykonywania prac ziemnych pod ciąg technologiczny części „krótkiej” natrafiono na nienośny grunt na długości około 13 m oraz szerokości 5 m. Prace w tym zakresie musiały być wstrzymane do czasu uzyskania opinii geologa. Reakcja na zastaną przeszkodę, niemożliwą do przewidzenia na etapie uzgadniania terminów pracy, spowodowała wydłużenie wykonania robót o 3 dni. W toku realizacji przedmiotu umowy o roboty budowlane doszło również do niewykonania przez pozwanego zobowiązań, jakie go obciążały, od których uzależnione było prawidłowe wykonanie umowy przez powódkę. Pozwany stosownie do § V umowy zobowiązany był do zapewnienia miejsca poboru energii elektrycznej i wody. Dla prawidłowego wykonania robót polegających na pracy w obiekcie o długości ponad 500 m, mającym służyć do przesuwania i zgrzewania szyn kolejowych, należało zapewnić co najmniej 5 punktów poboru energii elektrycznej, tymczasem zamawiający zapewnił tylko jeden. Powódka musiała zapewnić na własny koszt 2 agregaty prądotwórcze. Prace zbrojarskie wykonano mimo to w ciągu 20 dni (planowano 10 dni). Opóźnienie robót zbrojarskich wywołało zatrzymanie prac ciesielskich. Podobnie było z punktem poboru wody. Pozwany zapewnił tylko jeden, oddalony od miejsca pracy, co rodziło konieczność wykonywania dodatkowych czynności transportowych, pochłaniających czas, który miał być przeznaczony na prace przy inwestycji. Powódka wskazała też na opóźnienie w dostawach zbrojenia, obciążających pozwanego. Dotrzymanie tych terminów przez pozwanego było niezbędne, żeby prace mogły zakończyć się w terminie ustalonym przez strony. (...) S.A., wskazana przez pozwanego, w zaplanowanym dniu dostawy (10 sierpnia 2011 r.) poinformowała, że może zrealizować pierwszą dostawę dopiero 16 sierpnia 2011 r., co przesunęło termin wykonania robót o 6 dni. Do przesunięcia terminu realizacji prac przyczyniła się też tzw. przerwa technologiczna zarządzana przez pozwanego, która nie była uzgodniona na etapie ustalania terminów realizacji umowy. Powódka została zobowiązana przez pozwanego do pozostawienia wolnego fragmentu terenu, po którym miała przebiegać linia zgrzewania szyn, żeby mogły przejeżdżać pojazdy pozwanego i innych podmiotów. Przerwa ta miała długość 26 m. Wywołało to konieczność wykonania przez powódkę dodatkowych prac (demontaż szalunków przed pozostawioną przerwą technologiczną w ciągu linii zgrzewania szyn i ich ponowny

montaż na drugiej stronie). Konieczność wykonywania dodatkowej pracy, nie wpływającej na postęp robót, wydłużyła czas wykonania przedmiotu umowy o 2 dni. Pozwanego obciążało też zachowanie kierownika budowy ze strony pozwanego. Mianowicie w końcowej części wykonywania robót wydał polecenie, które zaburzyło zaplanowany ciąg działań zmierzających do wykonania przedmiotu umowy i w efekcie wpłynęło na przesunięcie terminu zakończenia robót i ich odbioru o 4 dni. Gdyby nie zachowanie P. P., kierownika budowy, prace zostałyby zakończone do 3 października 2011 r. Powódka stwierdziła, że pomimo zachowań i decyzji inwestora znacząco nadrobiła opóźnienie. Przekroczenie terminu realizacji umowy o 7 dni nie może jej obciążać, ponieważ doszło do tego bez jej winy. Tym samym brak jest podstaw do naliczenia kary umownej za zwłokę w realizacji umowy. Stwierdziła, że pozwany nabył od J. R. i wskazanej już Spółki Jawnej nieistniejące wierzytelności, gdyż nie zawarła z tymi podmiotami umów, które rodziłyby obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Pozwany w zawiadomieniu o cesji nie wskazał tytułu wierzytelności. Jeśli miałyby to być wierzytelności z tytułu zapłaty wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych podwykonawczych podczas inwestycji wykonywanej przez powódkę dla pozwanego, to powstanie tych wierzytelności musiałoby się wiązać z zawarciem umowy podwykonawczej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, zgodnie z art. 647⁽¹⁾ § 4 kc. Zawarła jedynie w formie ustnej umowę z J. R. na wykonanie robót ziemnych przy wykonywaniu inwestycji, w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustalając wynagrodzenie ryczałtowe (70.000 zł netto). Chociaż umowa była nieważna, jako zawarta bez zachowania wymaganej formy, powódka zapłaciła wynagrodzenie ryczałtowe J. R.. Oprócz tych ustaleń z nim, powódka nie zleciła mu, ani (...) Spółce Jawnej innych prac. J. R. wykonywał również prace na zlecenie pozwanego. Jeśli więc wykonał dodatkowe roboty, poza umówionymi z powódką, adresemem jego roszczeń powinien być pozwany. Skoro umowy cesji zawarte pomiędzy pozwanym a J. R. i (...) Spółką Jawną są nieskuteczne, gdyż wierzytelności będące ich przedmiotem nie istniały, tym samym niezasadne jest naliczenie odsetek za opóźnienie w zapłacie.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Przyznali zawarcie umowy załączonej do pozwu, z tym że podnieśli, że powodowi nie przysługuje żadne roszczenie wynikające z tej umowy. Wywodzili, że powód wykonał zobowiązanie z opóźnieniem. W terminie zgłoszono do odbioru jedynie budynek sterowni. Część „krótka” linii zgrzewania szyn została zgłoszona do odbioru 30 września 2011 r., tj. dwa dni po terminie określonym w umowie. Część „długa” linii zgrzewania szyn została zgłoszona do odbioru 12 października 2011 r., tj. siedem dni po terminie określonym w umowie. W ocenie pozwanych nie jest trafne stanowisko powoda, iż nie odpowiada za opóźnienie w wykonaniu umowy. Wywiedli też argumentację zwalczającą zarzut dotyczący realizacji obowiązków umownych przez pozwanego w zakresie punktu poboru energii elektrycznej i poboru wody. Odnośnie do zarzutu dotyczącego opóźnienia w dostawach zbrojenia pozwani stwierdzili, że nie ponoszą odpowiedzialności za zwłokę osób trzecich w dostawach zbrojenia dla powoda. Powód nigdy nie zgłaszał przeszkód w wykonaniu prac polegających na braku zbrojenia, do czego był zobowiązany zgodnie z § II ust. 4 umowy stron. Pozwani zaprzeczyli także stanowczo, jakoby zwłoka powoda spowodowana była działaniami pozwanego lub osób działających na jego zlecenie polegającymi na zarządzeniu tzw. przerwy technologicznej, czy też zmiany kolejności wykonywanych robót. Front robót był rozłożony liniowo na terenie o długości około 1.000 m (dwie równoległe linie fundamentów o długości około 500 m każda). Gdyby nawet doszło do krótkotrwałej przeszkody w wykonywaniu umowy przy fragmencie linii fundamentów, nie wywołałoby to opóźnienia, gdyż brak było przeszkód do kontynuowania prac w pozostałej części rozległego frontu robót. Pozwani zarzucili, że powód w pierwszym okresie wykonywania umowy, obejmującym około trzy tygodnie, nie dysponował wystarczającą liczbą pracowników, a ci którzy rozpoczęli wykonywanie robót nie mieli odpowiednich kwalifikacji, a także nie byli wyposażeni w niezbędny sprzęt. W późniejszym czasie część robót była wykonywana przez powoda dwukrotnie ze względu na wadliwość pierwotnie wykonanych prac lub była poprawiana ze względu na różne usterki. Pozwani twierdzili, że powód ponosi odpowiedzialność za siedmiodniową zwłokę w wykonaniu umowy. Zgodnie z § VIII ust. 1 umowy kara umowna wynosi 0,4 % wynagrodzenia netto za każdy dzień zwłoki. W § III ust. 1 umowy określono wynagrodzenie netto na kwotę 1.103.978,20 zł. Kara umowna za jeden dzień zwłoki wynosi zatem 4.415,91zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo Przedsiębiorstwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. przeciwko pozwanym M. W. i FIRMIE (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. o zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie umotywował następująco.

Pozwany odmówił zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, gdyż przysługują mu względem powoda wierzytelności: z tytułu kary umownej (30.912,00 zł), z tytułu wierzytelności nabytej od J. R. (32.422,80 zł) i z tytułu wierzytelności nabytej od Spółki Jawnej (37.591,88 zł). Nie jest trafne stanowisko powoda, iż nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu umowy, w związku z czym jest zwolniony od zapłaty kary umownej zastrzeżonej w § VIII ust. 1 umowy. Powód ponosi odpowiedzialność za zwłokę w wykonaniu umowy. Jeśli chodzi o część „krótką”, powód podniósł, że napotkał nienośny grunt, co skutkowało koniecznością zasięgnięcia opinii geologa, to zaś wywołało opóźnienie wykonania robót o trzy dni. Pozwany jednak nie obciążył powoda karą umowną za dwudniowe opóźnienie w wykonaniu części „krótkiej”, a jedynie za siedmiodniową zwłokę w wykonaniu części „długiej”. Także zarzut dotyczący tylko jednego punktu poboru energii elektrycznej i jednego punktu poboru wody Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny, gdyż zgodnie z § 5 ust. 14 umowy pozwany zobowiązany był do „wskazania miejsca poboru energii elektrycznej i wody”. Jak wynika z tego postanowienia, pozwany nie był zobowiązany do wskazywania więcej niż jednego punktu poboru energii elektrycznej i więcej niż jednego punktu poboru wody. Umowa nie zawiera też postanowień dotyczących odległości punktów poboru energii i wody od miejsca pracy. Przed zawarciem umowy powód zapoznał się z warunkami na placu budowy i uwzględnił je, zawierając umowę, co wynika z jego oświadczenia zawartego w § V ust. 5 umowy. Zatem jeden punkt poboru energii elektrycznej i wody stanowił utrudnienie w pracy, ale nie mógł być przyczyną opóźnienia terminu wykonania umowy. Powód nigdy nie zgłaszał także przeszkód w wykonaniu prac polegających na braku zbrojenia, do czego był zobowiązany zgodnie z § II ust. 4 umowy. Harmonogram dostaw stali ustalał powód. Z przesłuchania świadków: P. P., E. S., R. G. wynika, że powód w pierwszym okresie wykonywania umowy, obejmującym około trzy tygodnie, nie dysponował wystarczającą liczbą pracowników, a ci którzy rozpoczęli wykonywanie robót nie mieli odpowiednich kwalifikacji i nie byli wyposażeni w niezbędny sprzęt. W późniejszym czasie część robót była wykonywana przez powoda dwukrotnie ze względu na wadliwość pierwotnie wykonanych prac (w szczególności chodzi o betonowe słupy będące podstawą samotoków, brak pionu dylatacji pomiędzy elementami muru fundamentowego) lub była poprawiana ze względu na różne usterki. Świadek E. S. zeznał, że powód zmobilizował się z robotą na koniec. Pozwani stanowczo zaprzeczyli, by zwłoka powoda spowodowana była działaniami pozwanego lub osób działających na jego zlecenie polegającymi na zarządzaniu tzw. przerwy technologicznej, czy też zmiany kolejności wykonywanych robót.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód ponosi odpowiedzialność za siedmiodniową zwłokę w wykonaniu umowy stron. Zgodnie z § VIII ust. 1 kara umowna wynosi 0,4 % wartości umówionego wynagrodzenia netto za każdy dzień zwłoki. W § III ust. 1 umowy określono wynagrodzenie netto na kwotę 1.103.978,20 zł. Kara umowna za jeden dzień zwłoki wynosi zatem 4.415,91 zł, a kara umowna za siedem dni wynosi 30.911,37 zł.

«Także w ocenie świadka J. R. – interwenienta ubocznego, który nie opłacił interwencji – stanowisko powoda, że nie istnieją wierzytelności interwenienta ubocznego wobec powoda, nabyte przez pozwanych na mocy przelewu wierzytelności z dnia 07 lutego 2012r. obejmującej łącznie kwotę 37 591,88 złotych z umów, o których mowa w art. 647 § 2 i 3 k.c. Przedmiotem tych umów było zasypywanie kanału i inne prace ziemne oraz usługi transportowe. Interwenient uboczny nigdy nie był zapoznawany z żadnymi projektami budowlanymi, ani szczegółami przedsięwzięcia realizowanego przez powoda. Wykonywanie konkretnych prac w danym miejscu oraz usług transportowych było każdego dnia zlecane interwenientowi ubocznemu przez powódkę, a następnie wykonanie tych prac było przez osoby działające na zlecenie powódki potwierdzane w „Raportach sprzętu”, natomiast wykonanie usług transportowych zostało dodatkowo udokumentowane „Zleceniami przewozowymi” W oparciu o powyższe dokumenty, zgodnie z zawartą z powodem umową, interwenient uboczny wystawił powodowi m.in. faktury VAT o numerach (...). Zatem Sąd uznał, że zarzut powoda, iż wierzytelności przelane przez interwenienta ubocznego na pozwanego nie istnieją, uznać należy za bezpodstawny.»

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 98 § 1 kpc.

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 72.268,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2011 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie

instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 328 § 2 i art. 233 § 1 kpc, a także naruszenie prawa materialnego, to jest art. 647¹§ 4 kc.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Bezsporne jest między stronami, że powódka i pozwany M. W. zawarli w dniu 10 sierpnia 2011 r. umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie przez powódkę na zlecenie tego pozwanego robót, o jakich była mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w zamian za wynagrodzenie w kwocie 1.357.893,19 zł brutto. Ponadto, że powódka wykonała świadczenie niepieniężne określone w umowie, zaś strona pozwana odmówiła zapłaty części wynagrodzenia, to jest kwoty 103.180,96 zł, powołując się na oświadczenie o potrąceniu, jakie FIRMA (...) spółka z o.o. złożyła powódce, przedstawiając do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej za opóźnienie, wynikającą z odpowiedniego postanowienia umowy z 10 sierpnia 2011 r., o której była mowa (30.912 zł), a także wierzytelności względem powódki, które nabyła od J. R. (32.422,80 zł z należnościami ubocznymi) i od Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...)spółki jawnej w M. (37.591,88 zł z należnościami ubocznymi) oraz wierzytelność o odsetki za opóźnienie w zapłacie tych nabytych wierzytelności od J. R. i Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) spółki jawnej w M., która objęta jest notą odsetkową nr (...) z 8 lutego 2012 r., jaką wystawiła pozwana Spółka (2.254,28 zł). Pomiędzy stronami procesu bezsporne jest też to, że pozwana Spółka w dniu 7 lutego 2012 r. zawarła z J. R. i Przedsiębiorstwem Handlowo-Uslugowym (...) spółką jawną w M. umowy cesji wierzytelności wcześniej wskazanych, które następnie przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością powódki o wynagrodzenie dochodzone w rozpoznawanej sprawie, jak też wystawiła notę odsetkową, o jakiej już była mowa. Poza tym bezsporne między stronami jest to, że FIRMA (...) spółka z o.o. w T. powstała na skutek tego, że pozwany M. W., przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą, na podstawie art. 551 § 5 ksh przekształcił formę swej działalności gospodarczej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w T. pod firmą: FIRMA (...). Przedmiotem sporu między stronami było to, czy zbywcom wierzytelności (J. R. i Przedsiębiorstwu Handlowo-Uslugowemu (...) spółce jawnej w M.) przysługiwały wierzytelności objęte umowami cesji z 7 lutego 2012 r., które pozwana Spółka przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością o wynagrodzenie.

W apelacji powódka domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie 72.268,96 zł tytułem pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia, nie kwestionując już częściowego umorzenia dochodzonej wierzytelności o wynagrodzenie w następstwie oświadczenia FIRMY (...) spółki z o.o. w T. o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności z tytułu kary umownej (30.912 zł). Powódka przeczy natomiast skuteczność oświadczenia o potrąceniu, którym pozwana Spółka objęła wierzytelności, jakie nabyła od J. R. (32.422,80 zł) i od Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) spółki jawnej w M. (37.591,88 zł) oraz objętej notą odsetkową nr (...) z 8 lutego 2012 r. (2.254,28 zł). Przeczy bowiem, by cedentom przysługiwały wierzytelności objęte cesjami, o które chodzi w sprawie.

W tej kwestii Sąd pierwszej instancji wypowiedział się lakonicznie. Jego wypowiedź w tym przedmiocie sprowadza się do tego, że: «Także w ocenie świadka J. R. – interwenienta ubocznego, który nie opłacił interwencji – stanowisko powoda, że nie istnieją wierzytelności interwenienta ubocznego wobec powoda, nabyte przez pozwanych na mocy przelewu wierzytelności z dnia 07 lutego 2012r. obejmującej łącznie kwotę 37 591,88 złotych z umów, o których mowa w art. 647 § 2 i 3 k.c. Przedmiotem tych umów było zasypywanie kanału i inne prace ziemne oraz usługi transportowe. Interwenient uboczny nigdy nie był zapoznawany z żadnymi projektami budowlanymi, ani szczegółami przedsięwzięcia realizowanego przez powoda. Wykonywanie konkretnych prac w danym miejscu oraz usług transportowych było każdego dnia zlecane interwenientowi ubocznemu przez powódkę, a następnie wykonanie tych prac było przez osoby działające na zlecenie powódki potwierdzane w „Raportach sprzętu”, natomiast wykonanie

usług transportowych zostało dodatkowo udokumentowane „Zleceniami przewozowymi” W oparciu o powyższe dokumenty, zgodnie z zawartą z powodem umową, interwenient uboczny wystawił powodowi m.in. faktury VAT o numerach (...). Zatem Sąd uznał, że zarzut powoda, iż wierzytelności przelane przez interwenienta ubocznego na pozwanego nie istnieją, uznać należy za bezpodstawny.»

Zgodzić się więc trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 328 § 2 kpc, zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W odniesieniu do okoliczności spornych w sprawie brak jest bowiem w istocie wskazania pełnej podstawy faktycznej, w tym wskazania dowodów, na których Sąd Okręgowy się oparł oraz oceny dowodów, którym odmówił wiary i mocy dowodowej. Gdy zaś idzie o podstawę prawną, Sąd Okręgowy – jak podniesiono to w apelacji – w okolicznościach sprawy najwidoczniej na myśli miał art. 647¹ kc, gdyż powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 647 kc nie zawiera jednostek redakcyjnych powołanych przez Sąd pierwszej instancji. Natomiast art. 647¹ kc zawiera powołane jednostki redakcyjne, zaś pozwani twierdzili, że cedenci zawierali z powódką umowy, za wykonanie których zbywcom wierzytelności miało przysługiwać wynagrodzenie objęte umowami cesji, czemu powódka przeczy, podnosząc też zagadnienie braku formy pisemnej, wymaganej przez art. 647¹ § 4 kc dla ważności umów, o jakich mowa w art. 647¹ § 2 i 3 kc. Zasadnie powódka zwraca uwagę w apelacji na te braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Z kolei trafnie pozwani podnoszą, że samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie decyduje o kwalifikacji umowy wykonawcy z podwykonawcą, gdyż decydujące w tej mierze znaczenie mają cechy danej umowy. W grę może też przecież wchodzić umowa o dzieło, która dla swej ważności nie wymaga formy pisemnej. Pozwana twierdzi właśnie, że nabyła wierzytelności cedentów o wynagrodzenie wynikające z umów o dzieło, jakie cedenci zawarli z powódką w czasie realizacji przez nią swego świadczenia określonego w umowie o roboty budowlane z 10 sierpnia 2011 r., którą powódka zawarła z pozwanym. Najwidoczniej o to szło Sądowi Okręgowemu, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnotował, że «Interwenient uboczny nigdy nie był zapoznawany z żadnymi projektami budowlanymi, ani szczegółami przedsięwzięcia realizowanego przez powoda. Wykonywanie konkretnych prac w danym miejscu oraz usług transportowych było każdego dnia zlecane interwenientowi ubocznemu przez powódkę, a następnie wykonanie tych prac było przez osoby działające na zlecenie powódki potwierdzane w „Raportach sprzętu”, natomiast wykonanie usług transportowych zostało dodatkowo udokumentowane „Zleceniami przewozowymi” W oparciu o powyższe dokumenty, zgodnie z zawartą z powodem umową, interwenient uboczny wystawił powodowi m.in. faktury VAT o numerach (...).» To bowiem J. R. wystawił faktury VAT nr (...) na kwotę 12.693,60 zł i nr (...) na kwotę 19.729,20 zł, łącznie 32.422,80 zł, obciążając powódkę (k. 151 i 155). Z kolei Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...), (...) spółka jawna w M. wystawiła faktury VAT nr (...) na kwotę 16.534,28 zł i nr (...) na kwotę 21.057,60 zł, obciążając powódkę (k. 165 i 169). W umowach cesji, o których była mowa przedmiotem przelewu były wierzytelności objęte tymi czterema fakturami (k. 145-146 i 159-160).

Sąd Apelacyjny uzupełnia jeszcze ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody przeprowadzone już w pierwszej instancji.

Mianowicie J. R. wykonywał już roboty na budowie, o którą szło w umowie z 10 sierpnia 2011 r. Jego sprzęt stale znajdował się na placu budowy, podobnie jak Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...), (...) spółki jawnej w M.. Kiedy powódka i pozwany M. W. zawarli umowę z 10 sierpnia 2011 r. o roboty budowlane, powódka zleciła ustnie J. R. wykonanie robót ziemnych za kwotę 70.000 zł netto, co J. R. zaakceptował i przystąpił do wykonywania prac. Było to następstwem negocjacji powódki z J. R., w których J. R. nie ujawniał, że działa również w imieniu spółki jawnej. W wyniku tych negocjacji ustalono zakres robót ziemnych do wykonania przez J. R. (dotyczyło to 3.200 m³ ziemi) oraz wartość jednostkową przywozu (12 zł) i wywozu (12 zł) 1 m³ ziemi, co dawało kwotę 68.000 zł. Na tej podstawie powódka i J. R. ustalili wynagrodzenie w kwocie 70.000 zł netto. Powódka i J. R. w ten sposób zawarli ustnie umowę o

dzieło, w której, po pierwsze, wskazano określony rezultat dotyczący zakresu prac, które obejmowały wszystkie roboty ziemne związane z wykonaniem fundamentów, to jest wywiezienie ziemi, a następnie jej przywiezienie i zasypanie już wykonanych fundamentów, które powódka zobowiązała się wykonać na podstawie umowy z 10 sierpnia 2011 r., po drugie, określono wynagrodzenie ryczałtowe dla J. R. na kwotę 70.000 zł netto. Ustalenie wynagrodzenia za prace zlecone J. R. było poprzedzone negocjacjami powódki z pozwanym M. W. w przedmiocie wartości robót ziemnych. Początkowo (2 sierpnia 2011 r.) wartość robót ziemnych określona została w ofercie powódki dla pozwanego M. W. na kwotę 50.000 zł, do której miał być doliczony podatek VAT; nastąpiło to po zapoznaniu się powódki z warunkami terenowymi i projektem. Ostatecznie zaś (10 sierpnia 2011 r.) wartość ta ustalona została na kwotę 70.000 zł netto, gdy okazało się, że fundamenty powinny być głębiej osadzone w gruncie (90 cm), co wywołało konieczność poszerzenia zakresu robót ziemnych. Poprzedzone to zostało zawarciem przez powódkę z pozwanym M. W. umowy o roboty budowlane, w której ustalono wartość robót ziemnych na kwotę 70.000 zł netto w dniu 10 sierpnia 2011 r., to jest poprzedzone zostało ustaleniem przez powódkę i pozwanego M. W. zakresu robót ziemnych i ich wartości (zeznanie świadka J. R. na rozprawie w dniu 23 września 2013 r. – k. 276-277, zeznanie świadka Z. L. na rozprawie w dniu 18 października 2013 r. – k. 293-294, oferta – k. 21, pismo powódki do pozwanego M. W. z 25 sierpnia 2011 r. – k. 22, odrębna notatka – k. 78). J. R. że nie wie jak doszło do tego, że wykonywał inne jeszcze prace, to jest nie będące robotami ziemnymi, przyznając, iż zlecenie od powódki dla niego objęte ustną umową obejmowało jedynie roboty ziemne, których zakres ostateczny był większy od pierwotnie zakładanego, przy czym nie pamiętał wartości pogłębienia wykopu pod fundament (zeznanie świadka J. R. na rozprawie w dniu 23 września 2013 r. – k. 276-277). Dokonywanie przez pracowników powódki potwierdzenia wykonania robót, co następowało w „Raportach sprzętu” i „Zleceniach przewozowych” (k. 152-154, 156-158, 166-168, 170-172), do których odwołał się Sąd Okręgowy, następowało na żądanie pracowników J. R., którzy chcieli udokumentować swą pracę, gdyż pracodawca tego od nich wymagał (zeznanie świadka J. R. na rozprawie w dniu 23 września 2013 r. – k. 276-277). Nie prowadzi to jednak do ustalenia, że w ten sposób dochodziło każdorazowo do zawarcia przez powódkę i J. R. umowy o dzieło, a jedynie wskazuje na sposób zorganizowania pracy przez J. R. w ramach przedsięwzięcia będącego przedmiotem umowy z powódką, o której nieco wcześniej była mowa. Brak jest przecież w materiale sprawy podstaw do ustalenia, że pracownicy, którzy uczestniczyli w tych czynnościach wykonawczych byli umocowani do reprezentacji swych pracodawców, zaś sam J. R. nie wiedział nawet jak do tego doszło, że jego pracownicy wykonywali prace inne niż ziemne. Umowa między powódką a J. R. obejmowała jedynie roboty ziemne w zamian za wynagrodzenie w kwocie 70.000 zł netto, ustalona po uwzględnieniu czynników cenotwórczych i określona została ryczałtowo, jak przyznał J. R. (zeznanie, k. 276-277). Określona ją kwotowo, właśnie po uwzględnieniu czynników cenotwórczych w zakresie robót ziemnych i to właśnie po wskazaniu przez powódkę, że wynagrodzenie to jest ryczałtowe, czemu J. R. nie sprzeciwił się przed przystąpieniem do wykonywania robót, w ten sposób składając swe oświadczenie woli będące składnikiem umowy, którą zawarł z powódką. Trzeba zwrócić uwagę, że świadek J. R. (k. 276-277) podnosił wprost, że notatka znajdująca się na k. 78 akt sprawy obejmuje wyłącznie roboty ziemne i nie dotyczy pozostałych prac później wykonanych, wykraczających poza roboty ziemne. Powiększony już zakres prac ziemnych świadek ten wskazał zaś zgodnie z notatką na k. 78 (głębokość 90 cm). Zeznał jedynie, że powiedział członkowi zarządu powódki (Z. L.), że wynagrodzenie wyniesie około 120.000 zł netto, przy czym objął tą kwotą nie tylko roboty ziemne, ale też transportowe. Oznacza to, po pierwsze, że oświadczył to już po zawarciu i wykonaniu umowy, skoro wypowiedzią objął i to, co nie było przedmiotem umowy, którą zawarł z powódką (prace transportowe, o przyczynie wykonania których nawet nie wiedział, a tym samym nie mógł ich uwzględnić przed ich wykonaniem), po drugie, że wynagrodzenie zostało ustalone przed przystąpieniem przez J. R. do wykonywania umówionego świadczenia w zamian za co ustalił z powódką wynagrodzenie w kwocie 70.000 zł netto, jakie powódka zapłaciła (jak świadek J. R. przyznał w zeznaniu). Gdy zaś idzie o usługi transportowe, których przedmiotem miał być transport materiałów do wykonania fundamentów (stal, elementy szalunku), wykraczało to poza umowę powódki z J. R., skoro on sam nie wiedział dlaczego jego pracownicy wykonali świadczenie w zakresie szerszym niż roboty ziemne. Strona pozwana nie wykazała zresztą, by dostarczanie materiałów na budowę obciążało powódkę, ale przede wszystkim nie wykazała, że pracownicy powódki i J. R. w imieniu swych pracodawców każdorazowo zawierali umowy dotyczące transportu materiałów. Dostarczanie stali obciążało natomiast pozwanego M. W. (zeznanie Z. L. na rozprawie w dniu 18 października 2013 r. – k. 293-294). W tym stanie rzeczy potwierdzenie przywozu materiału przez pracowników J. R., dokonywane przez pracowników powódki, nie może być inaczej traktowane niż tylko potwierdzenie przywiezienia materiałów na plac budowy, które

nie stanowi elementu oświadczenia woli powódki o zawarciu umów o dzieło, o jakich twierdzą pozwani, zarówno mogącego być złożonym wprost, jak i w sposób dorozumiany. Brak jest też podstaw do ustalenia, że jakakolwiek umowa łączyła powódkę ze spółką jawną, skoro J. R. nie ujawnił powódce, że działa nie tylko w imieniu swoim, ale też w imieniu spółki jawnej (jak świadek J. R. przyznał zeznając na rozprawie w dniu 23 września 2013 r. – k. 276-277).

Zbędna jest więc w okolicznościach sprawy analiza zeznań pozostałych osób przesłuchanych w toku procesu, skoro pozwana nie udowodniła, że wierzytelności objęte umowami cesji z 7 lutego 2012 r. przysługiwały cedentom. W sprawie nie powstał bowiem problem potwierdzenia przez powódkę wykonania przez cedentów świadczeń, które nie były objęte umową między powódką a J. R. oraz rozmiaru tych świadczeń. Wobec tego zeznania w tym przedmiocie, podobnie jak „Raporty sprzętu” i „Zlecenia przewozowe” nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podsumowując, pozwani nie udowodnili, że zbywcom (J. R. i Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...), (...) spółce jawnej w M.) przysługiwały wierzytelności objęte cesjami z 7 lutego 2012 r., co dotyczy tak należności głównej, jak i tym bardziej odsetkowej (za opóźnienie w zapłacie wierzytelności z tytułu wynagrodzenia). Nie udowodnili więc skutku oświadczenia o potrąceniu, jakim byłoby umorzenie wierzytelności o wynagrodzenie w zakresie kwoty 72.268,96 zł. W efekcie nie wykazali, by wskutek oświadczenia o potrąceniu, które złożyła pozwana Spółka doszło do umorzenia dochodzonej wierzytelności w zakresie objętym apelacją. Oznacza to, wobec bezsporności okoliczności faktycznych, o jakich była wcześniej mowa, że powódka wykazała zasadność powództwa w zakresie kwoty 72.268,96 zł z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane (art. 647 kc) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 kc). Oba pozwane podmioty ponoszą solidarną odpowiedzialność z tego tytułu (art. 584¹³ ksh). Idzie bowiem o zobowiązania pozwanego M. W., który odpowiada solidarnie ze spółką przekształconą (FIRMA (...) spółką z o.o. w T.), będącego przedsiębiorcą przekształcanym, o którym mowa w art. 551 § 5 ksh, związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jakie powstały przed dniem przekształcenia, skoro do chwili wystąpienia z powództwem o nie (25 czerwca 2012 r. – data nadania do Sądu Okręgowego, k. 88) nie upłynął okres trzech lat, licząc od dnia przekształcenia wynikającego z wpisu spółki do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (k. 112).

Zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 kpc – podlegał zatem zmianie przez uwzględnienie powództwa o zapłatę w zakresie kwoty 72.268,96 zł z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane z ustawowymi odsetkami. Wywołało to konieczność zmiany orzeczeń o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, stosownie do wartości przedmiotu sporu i wyniku sprawy, którą powódka wygrała w 70 % (art. 100 zd. 1 kpc, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 461, a także art. 113 ust. 1 i 2 uksc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia.